

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 sierpnia 2015 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy B. B. od decyzji organu rentowego z dnia 12 grudnia 2014 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury górniczej.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca (ur. 22 września 1964 r.) w dniu 14 października 2014 r. złożył wniosek o emeryturę górniczą. Od 9 marca 1984 r. był on pracownikiem Kopalni (...). W dniu 25 lipca 1991 r. zwrócił się do pracodawcy z wnioskiem o przeniesienie go z oddziału wulkanizacji na oddział

odwodnienia 03. Z dniem 1 lutego 1993 r. powierzono mu obowiązki kierowcy mechanika. Następnie z dniem 1 stycznia 1999 r. pracodawca dokonał zmiany jego angażu na stanowisko mechanika maszyn i urządzeń wiertniczych, a z dniem 1 kwietnia 2006 r. na stanowisko wiertacza, natomiast 17 listopada 2006 r. powierzono mu stanowisko górnika kopalni odkrywkowej, z pozostawieniem innych warunków pracy i płacy bez zmian. W dniu 21 października 2010 r. został sporządzony protokół posiedzenia komisji weryfikacyjnej dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym. Komisja ta w oparciu o zeznania świadków i dokumenty dotyczące zatrudnienia wnioskodawcy uznała, że w okresach od 1 sierpnia 1991 r. do 14 stycznia 2007 r. przepracował on stale 3.615 dniówek jako górnik kopalni odkrywkowej na stanowisku wymienionym w dziale III pkt 1 załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). W dniu 2 października 2014 r. P. SA Oddział Kopalnia (...) wystawiła świadectwo wykonywania pracy górniczej zaświadczające, że wnioskodawca jest pracownikiem tego zakładu pracy od 9 marca 1984 r. i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą, w tym od 1 sierpnia 1991 r. na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej, o którym mowa w załączniku nr 3 dział III poz. 1 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. W dniu 27 listopada 2014 r. pracodawca określił charakterystyki stanowisk pracy wnioskodawcy od 1 sierpnia 1991 r. W dokumencie tym wskazano, że poczynając od 1 sierpnia 1991 r. do daty wystawienia dokumentu wnioskodawca wykonywał prace przy wierceniu otworów rozpoznawczych i studni odwadniających, kierowanie pojazdami ciężarowymi z zabudowaną wiertnicą, prace przy rekonstrukcji i czyszczeniu studni głębinowych, montaż, demontaż urządzeń wiertniczych, transport urządzeń wiertniczych, transport osprzętu wiertniczego, budowa rurociągów odprowadzających wodę, demontaż i montaż armatury na studni, zabudowa agregatów pompowych w studniach, prace załadunkowe i wyładunkowe. Wskazano, że prace te były prowadzone w ramach robót górniczych odwodnienia na terenie wyrobiska górniczego pola B. i pola S.

Kopalni (...), bezpośrednio w przodku w sposób ciągły i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zaznaczono także, że wnioskodawca, będąc zatrudnionym od 17 listopada 2006 r. jako górnik kopalni odkrywkowej, wykonywał takie same czynności jak przed 16 listopada 2006 r. Do ich wykonywania były wykorzystywane urządzenia wiertnicze typu DSB, sprężarki i agregaty cementacyjne.

Poczynając od 1 sierpnia 1991 r. wnioskodawca wykonywał swoje obowiązki pracownicze w ramach zespołów trzyosobowych, w skład których wchodził wiertacz oraz dwóch jego pomocników. Jego dodatkowym obowiązkiem było kierowanie samojezdnym pojazdem przystosowanym do obsługi urządzenia wiertniczego. Wraz z wiertaczem i drugim pomocnikiem, przyjeżdżał pojazdem samojezdnym wraz z kompletem urządzeń wiertniczych na teren odkrywki w miejsce, w którym miały być wykonane odwierty. Do urządzenia samojezdnego były montowane urządzenia wiertnicze, a pojazd był odpowiednio zabezpieczany przed możliwością jego osunięcia się lub utraty stabilności. Urządzenie wiertnicze było obsługiwane przez wiertacza za pomocą specjalnej konsoli, natomiast jego pomocnicy podczas pracy urządzenia wiertniczego zajmowali się odsypywaniem urobku powstałego wskutek działania urządzenia. Prace wiertnicze były wykonywane najczęściej w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych i miały na celu zbadanie terenu, na który wkroczyć miała koparka wielonaczyniowa, pod kątem występowania ewentualnych źródeł wody. Próbné odwierty miały na celu zbadanie głębokości złoża i ustalenie, czy występują tam skały o określonej twardości. Po wykonaniu otworu wiertniczego powstały w ten sposób wykop należało zasypać tak, aby teren został zniwelowany do poziomu danego terenu. Po zdemontowaniu urządzenia wiertniczego, pojazd wraz ze świdrami i innymi urządzeniami przemieszczał się do miejsca wykonania kolejnego odwiertu. Tego rodzaju prace wnioskodawca wykonywał od 1 sierpnia 1991 r., niezależnie od tego, czy jego stanowisko pracy było określone jako kierowca, kierowca mechanik lub też mechanik maszyn i urządzeń wiertniczych. Z dniem 1 kwietnia 2006 r. powierzono mu obowiązki wiertacza. Zmiana wykonywanej pracy polegała na tym, że nie wykonywał już prac pomocniczych przy drążeniu otworów, odrzucaniu urobku i zasypywaniu powstałych otworów, lecz był operatorem pracujących maszyn wiertniczych.

Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej okresu od 1

sierpnia 1991 r. do 31 marca 2006 r., wskazując, że stanowiska kierowcy, kierowcy-mechanika, mechanika maszyn i urządzeń górniczych nie są pracą górniczą i nie figurują w załączniku Nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Nie zaliczył również do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym okresu od 1 sierpnia 1991 r. do 16 listopada 2006 r. oraz okresu od 17 listopada 2006 r. do 14 stycznia 2007 r.

W takim stanie rzeczy Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Podkreślił, że ustawodawca nakazał odróżnić pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym tylko wtedy, gdy jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

Tymczasem z ustaleń faktycznych wynika, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę nie były związane z bezpośrednim wydobywaniem, gdyż w okresie od 1 sierpnia 1991 r. do 31 marca 2006 r. wykonywał on prace pomocnicze przy wierceniu otworów rozpoznawczych, a od 1 kwietnia 2006 r., pracując jako wiertacz, był operatorem maszyny wiertniczej. Zakres jego obowiązków jako pomocnika wiertacza i wiertacza nie został wymieniony w załączniku Nr 3 do rozporządzenia, a ujęcie tych stanowisk pracy górniczej w załączniku Nr 2 w punkcie 29 powoduje niemożność jednoczesnego kwalifikowania takiego stanowiska pracy jako „prac w przodku” wymienionych w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach. W spornych okresach wykonywał on te same czynności wiertacza na oddziale odwodnienia, jakie wykonywał od 1 kwietnia 2006 r. Tym samym Sąd drugiej instancji uznał, że okres pracy wnioskodawcy od 1 sierpnia 1991 r. do 31 marca 2006 r. stanowił pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, to jednak błędnie uznał, że legitymuje się on 25-letnim okresem pracy górniczej wymaganym przepisem art. 50a ust. 2 do nabycia prawa do emerytury górniczej.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1/ art. 50a ust. 1

pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt. 1 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przez uznanie, że nie spełnia wymogów do nabycia emerytury górniczej, gdyż w spornym okresie nie wykonywał kwalifikowanej pracy górniczej, pomimo braku jakichkolwiek ustaleń co do charakteru czynności przez niego wykonywanych oraz miejsca ich wykonywania, 2/ art. 477⁹ w związku z art. 477¹⁰ i art. 382 w związku z art. 321 § 1 k.p.c. przez orzeczenie poza granicami żądania co do okresów pracy ubezpieczonego, które były bezsporne pomiędzy stronami, a w konsekwencji przyjęcie bez dowodu, że nie wykonywał pracy na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej w okresie od 17 listopada 2006 r. do 2 października 2014 r. i nie ma prawa do emerytury górniczej ze względu na niespełnienie wymogu 25 lat pracy górniczej, 3/ art. 328 § 2 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący, w tym niewyjaśnienie w sposób wystarczający, jakie czynności wykonywał ubezpieczony w okresie od 17 listopada 2006 r. do 2 października 2014 r. i w którym miejscu odkrywki, a ponadto przez oparcie wyroku tylko na nazewnictwie stanowiska pracy i niewyjaśnienie, dlaczego Sąd uznał, że skarżący nie pracował jako górnik kopalni odkrywkowej w sytuacji, w której Sąd nie dysponował żadnym materiałem dowodowym poza świadectwem pracy górniczej oraz ewidencją dniówek przodkowych z wyżej wymienionego okresu, a przed Sądem pierwszej instancji w ogóle nie było prowadzone postępowanie dowodowe co do tego okresu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „wydane orzeczenie rażąco narusza przepisy wskazane w *petitum*, pozbawiając jednocześnie skarżącego prawa do emerytury górniczej”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania albo o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. W przypadku powoływania się na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien wykazać w stosownym wywodzie prawnym, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, oraz że skutek takiego naruszenia zapadł wyrok oczywiście wadliwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w takim kwalifikowanym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021). O konkretnym charakterze kwalifikowanego zatrudnienia górniczego nie może decydować wykaz stanowisk pracy sporządzony przez pracodawcę ani zmiana kwalifikacji zajmowanego stanowiska pracy dokonana przez komisję weryfikacyjną

(por. wyrok z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258). Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż (por. wyrok z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021). W konsekwencji konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że sporne prace były bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku lub przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych, a „inne prace w przodku” powinny wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyroki z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825).

Tymczasem z miarodajnych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie jednoznacznie wynika, że od 1 sierpnia 1991 r. do 31 marca 2006 r. skarżący wykonywał prace pomocnicze polegające na rozpoznaniu (przygotowaniu) terenu pod wydobywanie, które miały na celu zbadanie głębokości złoża lub ustalenie stopnia twardości skał, lub prace badawcze i odwadniające tereny, na których miała być posadowiona („wkroczyć”) koparka wielonaczyniowa. Takie prace nie pozostawały w bezpośrednim związku z górnictwem ani nie były z nimi ściśle (immanentnie) powiązane. W konsekwencji Sąd Apelacyjny trafnie konstatawał, że charakter pełnionych przez skarżącego obowiązków pracowniczych w wymienionym okresie odpowiadał „zwykłej” pracy górniczej wiertacza lub pomocnika na odkrywce, zaliczanej do górnictwa emerytalnego w wymiarze pojedynczym. Taka prawidłowa ocena została dokonana po weryfikacji dokumentacji spornych robót górniczych, które polegały na badaniu twardości skał i terenu, w tym „pod kątem występowania ewentualnych źródeł wody”, na który miały wkroczyć koparki wielonaczyniowe. Dlatego skarżący nie wykazał stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury górniczej. Ponadto kasacyjna polemika z prawidłową oceną przez Sąd drugiej instancji zebranego materiału

dowodowego usuwała się spod rozeznania kasacyjnego (art. 398³ § 3 k.p.c.), skoro skarżący nie wykonywał kwalifikowanej górniczej pracy w rozumieniu określonym w chybionych materialnoprawnych podstawach kasacyjnego zaskarżenia, a zatem nie wykazał wymaganego stażu pracy górniczej wymaganej do nabycia górniczej emerytury.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).

r.g.